

## JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Radłów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, szkolnictwo, życie codzienne, matura, szkolni koledzy

### Ojciec bardzo chciał, żebym się uczyła

Ojciec bardzo chciał, żebym się uczyła dalej i przez cały okres okupacji bardzo o to dbał. Tak u brata jak i u mnie. Musiałam nieraz w warsztacie u ojca siedzieć i czytać gazetę jakąś czy książkę na głos, musiałam nieraz opowiadać.

W tym czasie nie bardzo było wiadomo, do kogo się z nauczycieli zwrócić o jakąś pomoc, bo nie wiadomo było, jakie ma poglądy. Ogólnie wiedziało się, odczuwało się to, ale nie wiadomo jak by zareagował. W rozmowie z księdzem, ksiądz poradził: „Niech córka spróbuje pójść do Lublina”. I stąd znalazłam się w Lublinie. W 1954 roku zdałam maturę i znalazłam się w Lublinie na studiach. Od 1954 roku mieszkam w Lublinie. Mimo trudności, bardzo mile wspominam okres pobytu w szkole średniej. Najlepszy dowód, że jesteśmy związani jako klasa do tej pory, spotykamy się co roku, po ukończeniu pięćdziesięciu lat po maturze, przedtem spotykaliśmy się rzadziej, a jak już minęło pięćdziesiąt lat, spotykaliśmy się co roku. W tym roku nie jadę z różnych względów, ale mamy jeszcze takie spotkanie.

Niektóre sytuacje traktowaliśmy jako taką zabawę, żart. Jak nas wysłano, spakowano w jakiś ciężarowy samochód, wywieziono na wieś na pola i kazano zbierać stonkę. Traktowaliśmy to jako zabawę, bo tej stonki w tym czasie praktycznie w polu nie było, każdy dostał słoik czy butelkę i miał zbierać stonkę. A tej stonki nie było. Była później, a wtedy już była niemożliwa do pozbierania. Więc to była tylko jedna wielka zabawa. Po prostu wagary pod kontrolą. Były bardzo różne sytuacje. Jeden z kolegów wybrał studia w Moskwie, a żeby wybrać studia w Moskwie powiedział, że zrywa ze swoimi rodzicami, którzy na to mu nie wyrażali zgody. No i studiował w Moskwie. Co nie znaczy, że myśmy go wykreślali, tak sobie Gienek wybrał, no to tak sobie ma.

A moje losy tak się potoczyły, że właściwie byłam zadowolona, że się znalazłam w Lublinie, i tu studiowałam historię. Najpierw próbowałam polonistykę, ale ta polonistyka mi nie bardzo odpowiadała, przeniosłam się po dwóch latach na historię. Skończyłam historię i zaczęłam pracę w szkole, chociaż nie od razu jako nauczyciel.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-05-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"